

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 250— miesięcznie, z dwukrotną dostawą 300 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową M. 300 Za granicą M. 350

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie

1 na prowincji

6 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Miejscowych i zamiejscowych z 1 wiersz rozp., w ogłoszeniach 12 Mk. Za 1 wiersz w nadzwyczajnym nekrolog. 35 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 100 Mk. Za 1 wiersz w kronice 70 Mk. Po kronice 60 Mk. Drobiazgi ogłoszeń za 1 słowo 5 Mk. Paski na kolumnach tekstowych w cenie nadesłanego. — Ogłoszenia w porannym wydaniu o 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Prenumeraty: Lwów ul. Zimorowicza 1. Reklamistów nadesłanych nie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowo Polskie”.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Majewski

Pogłoski o przeprowadzeniu przez Radę Najwyższą podziału Górnego Śląska.

Bytom. (Tel. wł.) 16. VIII. (Od specjalnego naszego sprawozdawcy). Z Opoła nadchodzą uporczywe pogłoski, że decyzja w Radzie Najwyższej już zapadła a Radzie Ligi Narodów przekazane zostanie jedynie ściśle ustalenie granicy na Górnym Śląsku. Polska miała otrzymać: powiat pszczyński, rybnicki, kałwicki, skrawek bytomskiego bez Bytomia, część powiatu tarnogórskiego, lublinieckiego aż po Dobrydziej włącznie. Niemcom przypadłaby znaczna część obszaru przemysłowego.

Bytom. (PAT) Polska prasa górnośląska omawiając decyzję Rady Najwyższej, przekazującą sprawę górnośląską Radzie Ligi Narodów wyraża na ogół powątpiewanie co do dodatków dla Polski rezultatów narad Rady Ligi narodów.

Paryż. (Tel. wł.) 16. VIII. „Excelsior” donosi, że wszelkie wiadomości, jakoby przewodniczący komisji

międzynarodowej w Opolu gen. Le Rond miał się podać do dymisji, są nieprawdziwe.

Bytom. (Tel. wł.) 16. VIII. (Od specjalnego naszego sprawozdawcy). Pisma polskie na Górnym Śląsku umieściły artykuły, poświęcone dwóm powstaniom górnośląskim, które wybuchły 17. sierpnia 1919 i 18. sierpnia 1920. „Gazeta Ludowa” donosi w tej mierze: Obchodzimy rocznice tych powstań w smutku, pozostając jeszcze pod jarzmem pruskim. Poświęcając poległym bohaterom serdeczne słowa pamięci wznosimy do Boga prośbę: „Od niewoli pruskiej wybaw nas Panie!” „Goniec śląski” pisze: Obchodząc rocznice pierwszego i drugiego powstania ludności polskiej połączmy je z wolnością i ślubuje, że nie spocznie, aż ziemię całą wyzwoli z pod krzyżackiej pięści.

Rada Ligi Narodów zbierze się prawdopodobnie 22 sierpnia.

Londyn. (Tel. wł.) 16. VIII. Dzienniki tutejsze donoszą, że Rada Ligi Narodów zbierze się 22. sierpnia w Genewie.

Polska będzie miała w czasie rozpraw nad Górnym Śląskiem przedstawiciela w Radzie Ligi Narodów Niemcy również będą wezwani do wysłania swego przedstawiciela.

Paryż. (Tel. wł.) Według tutejszych dzienników przewodniczący Rady Ligi Narodów, ambasador japoński hr. Ishii, nie zdołał dotychczas porozumieć się ze wszystkimi członkami Rady, wskutek czego wiadomości o ustaleniu terminu obrad Rady są jeszcze przedwczesne.

Londyn. (PAT) Odpowiadając w Izbie gmin na interpelację w sprawie pogłosek o mającej niebawem nastąpić podróży Lenina do Anglii, Lloyd George oświadczył, że w sprawie tej ogłoszono już w Rosji urzędowe zaprzeczenie, on sam zaś nigdy nie słyszał o podobnym zamiarze. Na zapytanie jednego z deputowanych czy Rada Ligi Narodów zaprosi przedstawicieli Polski i Niemiec do uczestniczenia w jej posiedzeniach w sprawie Górnego Śląska Lloyd George odpowiedział, że zainteresowanym stronom będzie dana niewątpliwie wszelka możliwość obrony swoich interesów, dodał jednak, że kwestię tę pozostawiono w zupełności decyzji Rady Ligi Narodów.

Paryż. (PAT.) Przekazanie Radzie Ligi Narodów sprawy podziału Górnego Śląska spotkało się z przychylnym przyjęciem w kręgach francuskich, uczestni-

czących w konferencjach. Koła te objawiają istotnie zadowolenie z tego powodu, że skomplikowany problem przestanie być przedmiotem ich obrad; faktycznie bowiem po 4 dniach dyskusji znaleziono się w czwartek w sytuacji bez wyjścia. Wobec tego, że Włochy i Japonia przychyliły się do projektu angielskiego, a Francja jedna sprzeciwiła się mu, uważając, że granica proponowana byłaby niesprawiedliwa dla Polski. Pomimo słuszności swoich zapatrywań Francja nie uwolniła się od zarzutu, jakoby przez swoją nieustępliwość przyczyniła się do niepowodzeń Rady Najwyższej. Wobec tego Briand uważał, iż należy położyć kres tej sytuacji bez wyjścia i unikać izolacji Francji. Pod wpływem tej refleksji zgodził się na arbitraż Rady Ligi Narodów. Dla utrzymania porządku na Górnym Śląsku w okresie poprzedzającym powzięcie decyzji oraz dla uzyskania następnie poszanowania dla wydanego wyroku, Francja, Anglia i Włochy wysłały na Górny Śląsk posiłki. W ten sposób wraca się do tezy, podtrzymywanej przed zebraniem się Rady Najwyższej przez dyplomację francuską w sprawie konieczności wysłania na Górny Śląsk nowych oddziałów przed powzięciem jakiegokolwiek decyzji. Jedynie natychmiastowe uregulowanie sprawy, które wydawało się Anglii bardziej skuteczne, niż wzmocnienie wojsk na terenie plebiscytowym, okazało się niemożliwe, jak to zresztą przewidywał Briand, który właśnie z tego powodu domagał się odroczenia zebrania Rady Najwyższej.

Zniesienie zarządzeń gospodarczych przeciwko Niemcom.

Paryż. (Tel. wł.) 16. VIII. Premier Briand doręczył dziś niemieckiemu przedstawicielowi w Paryżu notę w imieniu państw sprzymierzonych o zniesieniu zarządzeń gospodarczych.

Paryż. (PAT.) Na posiedzeniu popołudniowym Rada Najwyższa postanowiła uchylić sankcje ekonomiczne z zastrzeżeniem, że Niemcy uszczą się z długu, którego termin płatności przypada na dzień 31 bm. i złożą zgodnie z postanowieniami ultimatum lon-

dyńskiego miliard marek w złocie. Na skutek interwencji Brianda, która wywarła na obecnych wielkie wrażenie, Rada postanowiła, że sankcje wojskowe mają być na razie wstrzymane.

Berlin. (EE.) „Der Tag” dowiaduje się, że przywódcy partii niemieckich zgromadzą się w przyszłym tygodniu dla obrad w sprawie górnośląskiej.

Gwałty niemieckie na Górnym Śląsku.

Bytom. (PAT) W dniu wczorajszym urządzili Niemcy zbiorowy napad na hotel Lomnitz oraz na ludność we wsi Szombierdza. Na hotel Lomnitz napadła banda bojowców wraz z niemieckimi policjantami plebiscytowymi usiłując wtargnąć do wnętrza. Straż hotelu przez szybkie zatrzaśnięcie żelaznej bramy wchodowej udaremniła napad. W Szombierdzy napadła banda złożona z 20 osób, w tem większa część orgeszców i policji plebiscytowej na 5 członków straży

gminnej, rozbroiła ich, pobila do krwi a następnie wprowadziła do Bytomia. Ta nowa prowokacja niemiecka wywołała u ludności polskiej ogromne wzburzenie.

Bytom. (PAT) Ze wszystkich okolic Bytomia nadchodzą niepokojące wieści, wskazujące na to, że o ile wojska angielskie sprawujące władzę w Bytomiu i w powiecie nie udzielą ochrony ludności polskiej, ludność ta będzie zmuszona się do samoobrony.

Nie one infrygi „def nzywwo wojakowaj” źródłem wiadomości i dla prasy lewicowej o „zama hu stanu”.

Warszawa. (Tel. wł.) 16. sierpnia. Donosiliśmy o aresztowaniu 2 wyższych funkcjonariuszy władz bezpieczeństwa. W związku z temi aresztowaniami prasa lewicowa podała niejasne wiadomości o jakimś rzekomym planowanym zamachu stanu.

Jak się okazuje, cała ta sprawa wynikała na tle mistyfikacji, będącej skutkiem rywalizacji pomiędzy defenzywą wojskową, a defenzywą ministerstwa spraw wewnętrznych. Defenzywa wojskowa miała być, stosownie do uchwały Rady ministrów, przekazana pod zarząd ministerstwa spraw wewnętrznych. Niezadowoleni z tego pozbawienia samodzielności posadzoną podobno defenzywę cywilną o brak lojalności względem kierowników administracji państwowej. Sprawa wydała się tak poważną, że do przeprowadzenia rewizji i aresztowania 2 szefów defenzywy Dra Snarskiego i Swolkena, przystąpiono z paratem — mianowicie przy rewizji i aresztowaniu był obecny minister sprawiedliwości Sobiechowski, a minister spraw wewnętrznych Kuczyński, a także tor sądu apelacyjnego i inni wyżsi funk-

Okazało się jednak, że niema żadnych podstaw do aresztowania. Swolkena uwolniono od razu, Snarskiego internowano przez kilka godzin, w którym to czasie ukończono śledztwo.

Wczoraj na znak protestu podało się do dymisji około 30 funkcjonariuszy wyższych władz bezpieczeństwa. Dymisja nie została przyjęta — jednakowoż funkcjonariusze ci domagają się satysfakcji, ukarania tych, którzy całą tę sprawę skonstruowali.

Afera ta wykazuje niestęchanie niezdrowe stosunki panujące wśród naszych rzekomych władz bezpieczeństwa, a przechodzi nawet afery tego rodzaju, które zdarzały się w dawniejszych czasach.

Cholera w Baranowiczach.

Baranowicze. (Tel. wł.) 16. sierpnia. W obozie tutejszym stwierdzono 5 wypadków cholery azbitycznej. Ruch uchodźców wzrasta w tempie bardzo szybkim. Oprócz tego napływają ogromne tłumy ludności nie mającej nic wspólnego z uchodźcami. Tymczasem posterunki graniczne są zbyt słabe, i nie mogą absolutnie przeszkodzić przechodzeniu przez granicę bez kontroli.

Sytuacja staje się niebezpieczną — na miejscu nazywają to „nową bolszewicką ofentywą”.

Przekradanie się przez granicę pozostawione jest bez kontroli policyjnej i sanitarnej, oraz bez opieki żywnościowej, tak że wszystko grabią po drodze.

Położenie wymaga jak najszybszych i stanowczych kroków ze strony władz administracyjnych.

Nastrój znój wy z powodu obfitej podaży zboża.

Warszawa. (EE) „Kurier Warsz.” pisze, że podaż zboża jest obfita, a nastrój żyzkowy. W prowincjach centralnych kupować można dostateczną ilość żyta po cenach około 6.500 Mk. za 100 kg. loco wago kolejowy. Cena żyta na południowo-wschodnich kręśach Rzpłtej uległa również znacząco i można tu kupować żyto z drugiej ręki po cenach znacznie niższej poziomu cen prowincji b. Królestwa. I w Wielkopolsce daje się zauważyć nastrój żyzkowy. Dzielnicą ta dotychczas najwięcej usposobiona była „a la hausse”. Obecnie oferują wielkopolskie młyny makę żytnią po 90 Mk. za kilo, loco tamtejsze stacje. Kilogram chleba kosztuje w Warszawie ciągle jeszcze 140 Mk., cena ta powinna ulec poważnej niżce, gdyż znajduje dostatecznego usprawiedliwienia w cenie rowego ziarna.

Ameryka obiecuje organizację pomocy dla Rosji.

Waszyngton. (PAT.) P. Brown na konferencji z delegatami sowieckimi w sprawie pomocy dla Rosji postawił jako pierwszy warunek, że rozdział środków żywności ma być dokonywany wyłącznie siłami amerykańskimi.

Ryga (PAT) Podczas konferencji Litwinowa z Brownem ustalono następujące punkty umowy:

1. Rosja sowiecka przyjmuje na siebie transport produktów i dostarcza lokali na ich pomieszczenie;
2. Jeżeli Amerykanie przerwą swą pomoc — będą wywieźć wszystkie zapasy i swobodnie wyjechać z Rosji;

Amerykanie korzystają z pełnej swobody ruchu przejazdu kolejami bez formalności;

Amerykańska administracja pomocy dostarcza do odwołanego portu na smół rachunek.

Amerykanie zaś transport i ochronę transportu bierze na siebie Rosja.

5. Amerykanie w Rosji otrzymują automobile i be-
zplatne do nich;

6. Wszystkie dostarczone do Rosji produkty uważane będą za majątek amerykański.

7. Pomocy udzielają Amerykanie dzieciom w specjalnych jadłoniach. Rosja sowiecka dostarczy potrzebnych lokali, naczyń oraz personelu medycznego.

8. W razie epidemii Amerykanie mogą przejąć drogi komunikacyjne i wodociągi.

9. Członkowie administracji pomocy nie podlegają rewizji.

10. W razie potrzeby Amerykanie korzystają z pomocy obywateli rosyjskich i przedstawiają ich rządowi rosyjskiemu.

Dziś oczekiwane jest podpisanie powyższej umowy.

Genewa. (Tel. wł.) 16 sierpnia. Dzisiaj rano odbyło się posiedzenie konferencji w prezydium Czerwonego Krzyża w sprawie akcji pomocy dla Rosji. W posiedzeniu wzięło udział 80 delegatów stow. Czerwonego Krzyża. Rządy francuski i belgijski zawiadomiły konferencję, że ze względu na uchwałę Rady Najwyższej celem zorganizowania pomocy dla Rosji, nie będą mogły wziąć udziału w pomocy.

Po dłuższej dyskusji wybrano specjalny komitet, który na jutrzejszym posiedzeniu planem ma ustalić sposoby akcji pomocniczej.

Ryga. (PAT) Tutejszy organ bolszewicki „Nowy Put” przywiązuje wielką wagę do słów Lloyd George’a, który na posiedzeniu Rady Najwyższej orzekł, że w sprawie pomocy dla głodnych w Rosji pertraktować można tylko z rządem sowieckim. „N. Put” uważa to za oznakę wzmocnienia władzy sowieckiej.

Berlin. (PAT) Konferencja międzynarodowa związków zawodowych uchwaliła, aby we wszystkich krajach, które organizują pomoc dla Rosji, nastąpiło scentralizowanie tej pomocy.

Sytuacja w Rosji.

Helsingfors. (PAT.) W guberniach tambowskiej, woroneskiej, kurskiej i orelskiej wybuchły wielkie bunt przeciwko sowiecom. W Rostowie ogłoszono stan wojenny.

Rewel. (PAT.) W moskiewskich „Izwestiach” pisał o głodzie w Rosji stwierdza, że panuje nawet u komunistów, w których szeregach zauważyć upadek na duchu i lęk przed komunistami. Wobec de-
klaracji dają się zauważyć dezercja z szeregów partyjnych. Pisma moskiewskie donoszą, że epidemia cholery rozszerzyła się jeszcze na kilka gubernji, w ich liczbie są także gubernja polska, połtawska, twerska i smoleńska.

Wogóle cholera grasuje w 24 gubernjach. Według danych statystycznych, ilość osób, które umarły w maju i czerwcu br., przewyższa 150.000 zmarłych. Statystyka ta obejmuje tylko miasta Rosji centralnej.

KRASSIN SPODZIEWA SIĘ ZNACZNYCH KREDYTÓW OD ANGLJI.

Helsingfors. (PAT.) Krassin oświadcza w „Krajnej Gazecie”, że spodziewa się otrzymać od Anglii znaczne kredyty na lat 15. Rosja zaś w zamian za to ma stać Anglikom i Belgom koncesje leśne i naftowe na Syberji i na Uralu. Poza tem rząd sowiektów rozpoczął układy z Norwegją, Danią, Włochami i Kanadą w sprawie zawarcia traktatów handlowych z temi państwami.

Helsingfors. (PAT.) Prasa tutejsza donosi z Londynu, że Krassin w czasie swojej bytności w Berlinie konferował z przedstawicielami Stinnesa i Schuckerta, którzy zaproponowali mu dostarczenie

sovietom materiału kolejowego pod warunkiem, że jako rekompensatę otrzymają pewne gwarancje. Anglia mianowicie pragnie otrzymać koncesje w środkowej i północnej Rosji. Niemcy zaś w południowej. Petersburg stałby się wolnym portem, pozostającym pod protektorem angielskim.

Moskwa. (EE.) Lenin podpisał dekret rady komisarzy ludowych o charakterze polityczno-ekonomicznym, który ostatecznie stwierdza wielki przewrót jaki dokonał się w Rosji. Dekret wychodzi z założenia, że dotychczasowy system centralny gospodarki był zły. Wobec tego, ustala się, że Rada gospodarki narodowej ześrodkuje pod swym bezpośrednim zarządem tylko najważniejsze zakłady, które prowadzą własną rachunkowość. Wprowadza się nową taryfę pocztową: list 250 rb., pocztówka 150. rubli. Mieszkania w domach prywatnych stają się płatne. Wszelkie towary wydawane przez państwo są płatne niżej cen rynkowych. Koleje wracają do taryfy osobowej. Przelazd z Moskwy do Petersburga kosztuje 84.000 rb. sow.

Moskwa. (EE.) Przybyły tu misje reawakuacyjne w specjalnym składzie. Władze sowieckie stawiają im szereg trudności, zwłaszcza mieszkaniowych. 90 osobom przeznaczono 20 pokoi na biura i mieszkania. Poseł Filipowicz będzie interweniował w tej sprawie po raz 3-ci u rząd.

POŻYCZKA CHLEBOWA W ROSJI

Helsingfors. (Tel. wł.) 16. VIII. Dzienniki sowieckie, zapowiadają ogłoszenie pożyczki chlebowej, mającej pełną gwarancję rządową. Pożyczka ta ma być składana w naturze.

Konferencje litewsko-litewsko-niemieckie.

Ryga. (PAT) Odbywają się tu konferencje litewsko-litewsko-niemieckie, mające na celu zawarcie konwencji w sprawie bezpośredniej komunikacji towarowej i pasażerskiej między temi państwami. Delegacja

litewska zaopatrzona jest tylko w pełnomocnictwa dla zawarcia konwencji w sprawie komunikacji towarowej. Pertraktacje potrwać około 2 tygodni.

Porozumienie francusko-litewskie w sprawie Kłajpedy

Gdańsk. (PAT) Z Królewca donoszą: Tutejsza prasa niemiecka rozpisuje się obszernie na temat porozumienia litewsko-francuskiego w sprawie Kłajpedy. Pisma zaznaczają, że zamiarowanie prezydentem dyrektorjum w Kłajpedzie p. Steputata jest zwycięstwem taryby kowieńskiej. Gubernator Kłajpedy z ramienia Ligi Narodów Petisne był dotąd zwolennikiem samodzielności Kłajpedy. Przed 3 tygodniami p. Petisne bawił w Paryżu gdzie widocznie otrzymał nowe

instrukcje, labowiem po powrocie do Kłajpedy nastąpiło między nim a rządem litewskim znaczne zbliżenie. Dzienniki niemieckie wryżają przypuszczenie, że Francja chce ofiarować Litwie Kłajpedę, by ją pozyskać dla unji polsko-litewskiej. Z wiarygodnego rzekomo źródła donoszą pisma niemieckie, że litewski minister spraw zagranicznych odnosi się sympatycznie do tego planu.

Tekst układu polsko-gdańskiego ustalony.

Gdańsk. (PAT) Przewodniczący w rokowaniach polsko-gdańskich odbyli konferencję prasową, na której stwierdzili, że tekst układu jest ostatecznie ustalony. Pod arbitraż poddano trzy sprawy: 1) podział Kłajpedy; 2) państwowy stan urzędników; 3) wizowanie przez konsulat polski paszportów obywateli litewskich, wyjeżdżających do Gdańska. Sprawę rybołówstwa uregulowano tymczasowo drogą porozumienia przewodniczących.

Gdańsk. (PAT.) Dzienniki ogłaszają komunikat międzysojuszniczej komisji podziału majątku państwowego w Gdańsku między Polskę a w. m. Gdańsk.

Gdańsk. (PAT.) Jak słyhać w ciągu bieżącego miesiąca będzie tu otwarta giełda dewizowa, efektów i giełda towarowa. Otwarcie nastąpi prawdopodobnie dnia 18 bm. W najbliższym czasie ma być otwarta w Gdańsku także giełda tekstylna.

Anglia ofiarowała Irlandji statut dominjów.

Londyn. (Tel. wł.) Dzisiejszy stan rokowań angielsko-irlandzkich wywołał w prasie angielskiej olbrzymie niezadowolenie.

Dziennik „Times” omawiając rokowania pisze, że znajdują się one w tej chwili w najtrudniejszym stadium i stwierdza, że angielskie propozycje muszą pozostać tem czem są, ponieważ jest to ostatnie słowo narodu.

„Daily News” pisze, że propozycje dla Irlandczyków idą dalej niż mogłyby się spodziewać najwięksi optymiści i oświadcza, że nie wierzy, by lud irlandzki przepuścił okazję ułatwienia mu wspaniałego rozkwitu.

Londyn. (PAT.) Gabinet angielski na ostatniem zebraniu badał szczegółowo odpowiedź De Valera do rządu na tegoż propozycję pokojową. Rząd angielski wręczy swą odpowiedź jeszcze przed zebraniem się parlamentu irlandzkiego w Dublinie, co nastąpi w najbliższy wtorek. Kwestię irlandzką oceniają tu pesymistycznie. Donoszą, że Lloyd George uważa odpowiedź sinfeinistów za równoznaczną z odrzuceniem propozycji pokojowej. Odpowiedź ta jest niejasną, a nadto sinfeiniści obstają przy swoich żądaniach samostanowienia rządu irlandzkiego i pełnej gwarancji dla neutralności kraju.

Londyn. (PAT) Wedle ogłoszonej korespondencji, jaką wymienili ze sobą Lloyd George i De Valera rząd angielski ofiarował Irlandji statut dominjów angielskich (jak np. Kanada lub południowa Afryka) wraz z najzupełniejszą autonomją w sprawach podatkowych, finansowych, wydatków państwowych i in. jednakże z zastrzeżeniem, że marynarka angielska będzie mieć bezwzględna kontrolę nad morzem otaczającym Irlandję, która ze swej strony ponosić będzie część ciężarów na utrzymanie armji i marynarki angielskiej, oraz będzie uczestniczyć w spłacie długu angielskiego oraz w pokrywaniu wydatków na pensje wojskowych. De Valera odpowiedział, że nie może przyjąć tych propozycji.

Londyn. (PAT) Sir Craig wystosował do lorda L. George’a pismo, w którem oświadcza, że mieszkańcy Ulsteru pragnęli zawsze pozostać poddanymi angielskimi. Przedstawiciele Ulsteru nie odbędą żadnej konferencji z De Valerą dopóki De Valera nie uzna praw Ulsteru do poddania się jedynie autorytetowi króla Jerzego i parlamentu angielskiego.

NIEDOLEŚTWO MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 16. sierpnia. Dziś od rana zastrajkowali robotnicy wodociągowi i kanalizacyjni miejskiej, tak że od rana miasto było pozbawione wody. Strajk wybuchł z tego powodu, że miasto nie wypłaciło robotnikom ich zarobków, ponieważ w kasie miejskiej są pustki. W sobotę Rada ministrów uchwaliła wypłacić miastu zaliczkę na poczet pożyczki — jednakże miasto nie zdołało tej pożyczki podjąć. Dziś dopiero po podjęciu pieniędzy wypłacono robotnikom, i strajk skończył się w południe.

Świadczy to w każdym razie o niedoleście i niedbalstwie magistratu warszawskiego, który, znając położenie, nie postarał się o pieniądze.

STRAJK ROBOTNIKÓW METALURGICZNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 16. sierpnia. Przedwczoraj odbywały się wiece strajkujących robotników fabryk metalurgicznych. Na wiecach występowali również komuniści, jednak powodzenia nie mieli. Wszystkie 3 ugrupowania, związków zawodowych, mianowicie chrześcijańska-demokracja, N. P. R. i P.P.S. zawarły blok, wysuwając żądania ekonomiczne, streszczające się, po odrzuceniu skrajnych żądań komunistów, do 75 proc. podwyżki i zbadania sprawy wydalonych poprzednio-robotników.

Przebieg zgromadzeń był spokojny i jest nadzieja rychłego zlikwidowania strajku.

POŻAR TORFOWISKA W PUSZCZY KURPIOWSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 16. sierpnia. W puszczy Kurpiowskiej pali się wielkie torfowisko Karaska, liczące kilkadziesiąt włók obszaru. Ogień trwa już od dłuższego czasu i objął przestrzeń kilku kilometrów. Torf pali się w głębokości kilku metrów. Las rosnący na torfowisku wali się i zasila płomienie. Torfowisko jest własnością państwową. Straży są wielkie, a ratunek słaby.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA POD CHABÓWKĄ.

Kraków. (PAT.) Jak podaje „Ilustr. Kurjer Codzienny” w niedzielę rano w pobliżu stacji Chabówka najechał pociąg osobowy jadący z Zakopanego do Krakowa na samochód, w którym znajdowało się 5 osób. Lokomotywa rozbiła samochód. Szofer wyszedł bez szwanku a 4 pasażerowie doznali poważnych obra-

zeń. Mianowicie wypadkowi ulegli: Dr. Mitysek, dyrektor filij Banku przemysłowego w Drohobycz, jego żona, zastępca dyrektora tegoż Banku p. Zawadowski i panna Jagliczówna z Krakowa. Pociąg, który spowodował katastrofę, przywoził ofiary wypadku do Krakowa.

Warszawa. (Tel. wł.) 16. sierpnia. Dziś przyjechał do Warszawy i objął urządowanie nowy poseł niemiecki Schön.

Warszawa. (EF.) Sześć urzędu walki z lichwą podał się do dymisji z powodu uchwały Rady ministrów, postanawiającej na wniosek ministra aprowizacji, rozwiązanie urzędu wbrew ustawie.

Gdańsk. (PAT.) Z Malborka donoszą, że przybyła tam międzysołusznicza komisja celem przeprowadzenia rewizji stanu broni i materiału wojennego tamtejszej załogi.

Bilet skarbowy daje 5 pre. od sfa; banki dają najwyżej 3 pre. od sfa.

Wiec obywatelski w sprawie uchodźców żydowskich

W sali Teatru Małego obradował w niedzielę tłumny wiec obywatelski, zwołany przez organizację i towarzystwa narodowe w sprawie uchodźców żydowskich. Bardzo licznie zebrani uczestnicy urządzili burzliwą owację przybyłemu na wiec posłowi dr. St. Głabińskiemu i jego też wybrano przewodniczącym zebrania, przyczem do prezydium powołano p. Jakóbczyńskiego i p. Sidorowicza, przewodniczącego „Jedności”.

Referent p. B. Krzysztofowicz w dobitnych słowach przedstawił wrogą stosunek żydów wobec Polski i omawiał sposoby podjęcia energicznej samoobrony na polu gospodarczym.

Z kolei zabrał głos poseł Głabiński i w dłuższym wywodzie, przerywanym co chwilę burzliwymi oklaskami, przedstawił zagłady zagranicznej żydowskiej finansjery przeciw Polsce a ze swej niedawno odbytej podróży amerykańskiej wyłuszczył rozliczne przykłady, ilustrujące dotkliwą wrogą jej wobec naszego państwa akcję.

Z ogólnych założeń sprawę żydowską na grunt miejscowy sprowadził red. Opinia, który do wiadomości zebranych podał nadzwyczaj ciekawe informacje, dotyczące zalewu wschodniej części kraju i Lwowa przez wznoszący się z dniem każdym zalew żydowski ze wschodu, poczem postawił następujące rezolucje:

1. Wiec apeluje do rządu, by rozporządzenie min. spraw wewn. z dnia 15 lipca w sprawie obcych przybyszów było ściśle przez organy podwładne wykonane zwłaszcza we Lwowie i we Wschodniej Małopolsce, gdzie zalew żydowsko-holszewicki grozi ruiną gospodarczą i zaprzepaszczeniem podstaw. politycznych Państwa Polskiego w tym kraju.

2. Wiec proponuje organizacjom narodowym, by za pośrednictwem ustanowionych w tym celu mężów zaufania przyszły z pomocą władzom w kierunku su-

miennego wykonania powyższego rozporządzenia ministerjalnego.

3. Dla bezpośredniego czuwania nad wykonaniem rozporządzenia ministerjalnego powinna być powołana MSO., którą dać rękojmię, że ustawa będzie wykonana.

4. Wiec wyraża przekonanie, że do 1 września obcy przybysze zostaną ze Lwowa usunięci a napływ z Rosji wstrzymany.

Rezolucje red. Opiny zostały jednomyślnie przyjęte.

W dalszej dyskusji zabierał głos p. Kijanowski im. młodzieży, akadem. red. Thumera im. dr. L. Schellenberg w imieniu ewangelików-Polaków, których stanowisko wiec powitał gorącymi oklaskami, pp. Zhorzil, Lafke, Sidorowicz, wreszcie poseł dr. Głabiński.

Nastroj zebrania poważny, w wiecu wzięły udział tak liczne tłumy, iż mnóstwo osób musiało odejść z powodu braku miejsca. Przebieg wiecu był pełen spokoju, niemniej znaczący, chociaż wzięli w nim udział ludzie rozmaitych przekonań politycznych.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 17 sierpnia.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Sroda 17 bm. „Faust”, opera.
Czwartek 18 bm. „Romantyczny” Rostanda.
Piątek 19 bm. „Romantyczny”.
Sobota 20 bm. „Cyrułk sewilski” opera.
Niedziela 21 bm. „Skowronek”, operetka.
Poniedziałek 22 bm. „Cyrułk sewilski”.
Wtorek 23 bm. „Romantyczny” Rostanda.

— P. T. Prenumeratorów naszych, którzy zalegają z zapłatą za sierpień prosimy o łaskawe natychmiastowe wpłacenie należności, gdyż wobec dzisiejszych kosztów wydawnictwa długie kredytowanie naraża nas na wielkie straty.

— Zwyczajna ich taktika. Korespondent nasz w Brodach, opisując powiacko-zarzewieckie uroczystości napiętnował zachowanie się pewnych uczestników uroczystości, kończących wszelkie obchody libacjami i awanturami. Rozbawieni i rozochoceni powiacy wypełniwszy swój program zabawowo-taneczny, udali się tłumnie na festyn urządzony przez organizację kolibet, a nie mający z uroczystościami powiackimi nic wspólnego i tam zachowaniem się swoim wywoływały wprost zgorszenie. Kto wie, czy nie uczynił tego celowo, aby zdyskredytować organizację, która dla pepesowców jest solą w oku. Ale „Dziennik Ludowy” udaje naiwnego i skierowuje zarzuty przeciw Organizacji, jak gdyby nie wiedział, że na festyn ma każdy wstęp i Organizacja nie może brać odpowiedzialności za gości festynowych. A wszak to zwykła taktika panów z pod czerwonego sztandaru. Wcisną się i tam, gdzie drzwi dla nich zamknięte, aby burzyć i niszczyć, a później przekręcaniem faktów napadają na wszystkich i wszystko.

— Niesłychane! Donoszą nam z Wolwina, że starosta Ostrowski usunięty został ze stanowiska za to, iż żydów nie puszczał z Rosji sowieckiej do Polski. Czy to możliwe?

— Powszechny spis ludności. Prace, mające na celu przygotowanie powszechnego spisu ludności, postępują szybko naprzód. Formularze zasadnicze, z wyjątkiem odmiennych w kilku punktach zredagowanych

formularzy, przeznaczonych dla województw mazowieckiego i pomorskiego, zostały już rozesłane ilości około 7 milionów egzemplarzy władzom samorządowym. Pozostałe formularze oraz instrukcje rozesłane będą w najbliższym czasie. Oprócz nich ukaże się niezadługo w druku broszurka „Co nam da spis ludności” omawiająca istotę i znaczenie spisu.

Od połowy sierpnia rozpoczynają się zjazdy wojewódzkie, poświęcone sprawom spisowym, których uczestnicy wraz z przedstawicielami Głównego Urzędu statystycznego omówią organizację i technicę spisu, teksty formularzy i instrukcji oraz wyniki spisów próbnych urządzonych we wszystkich powiatach.

— Wezwanie do członków Tow. „Rozwój”. Lwowie. Dnie dzisiejszego tj. we środę odbędzie się posiedzenie Tow. „Rozwój” w sali Czytelni katol. (ul. Piekarska 28, I. p.) o g. 7 wiecz. Na zebraniu złoży sprawozdanie ze swej podróży do Warszawy i na Pomorze okręgowy dyrektor Tow. „Rozwój” p. Bogdan Krzysztofowicz. Ponieważ na zebraniu tem zajądą bardzo ważne decyzje co do organizacji i dalszej pracy, udział wszystkich członków jest koniecznością.

— Z teatru. We środę 17 bm. „Faust” po raz drugi gościnny występ ulubienicy publiczności Stefani Marynowicz, która przypomni się pamięci Lwowa w partii Małgorkaty. W roli Walentego wystąpi znakomity artysta oper rosyjskich D. Jarosławski, który święcił wielki sukces na ostatnich przedstawieniach „Rigoletta”. W przedstawieniu tym wystąpi po raz pierwszy p. Michał Martini w partii Mafista. P. Martini jest zaangażowany na stałe z opery poznańskiej. We czwartek wznowienie „Romantycznych” Rostanda w tłumaczeniu Belmonta. Pełna poezji komedia da pole do popisu świeżo pozyskanemu dla sceny lwowskiej Pelińskiemu, który kreuje Percinetę i Łozińską w roli Sylwetty. Role kobiecych odcień spoczywają w doświadczonych rękach Justana i Kalinowskiego, który powrócił z teatru krakowskich na scenę lwowską. Reżyseruje Gr. Rasiński, który odtwarza znakomitą postać Strafa. Piękna wystawa podniesie walory Rostandowskiej arcydzieła.

— Milionówka. Przy sobotnim ciągnięciu pożyczki premijowej padła wygrana na nr.

— Nagły zgon. Kazimierz Marek, lat 30, kolejarz, zmarł wczoraj nagle na dworcu Poczta w chwili, gdy ustawał zwrotnicę.

— Szczególny wypadek. Maria Krzaczkowska, służąca u p. Siwka w Zamartynowie, ul. Lwowska 10, ścięła wczoraj łuską swego służbodawcy, nie wiedząc, iż pod poduszką znajduje się nabity browning. Gdy już ścięła poduszkę, rewolwer upadł na ziemię i wypalił a kula strzasknęła Krzaczkowskiej kość lewego przedudzia. Odwieziono ją do szpitala.

— Napad rabunkowy. Wczoraj w nocy w ul. Szpitalnej na Chaima Rosenwalta napadli niewysledzeni napastnicy pobili go, a wydarłszy mu portfel i zegarek zbiegli.

— Z kroniki kradzieży. Piotrowi Woźniakowi, kupcowi z Nowego Sącza skradziono w tramwaju K. D. zegarek z łańcuszkiem wartości 70.000 mk. — Eliaszowi Hornstejnowi w nocy z zamkniętego ckną przy ul. Głinińskiej 8, skradziono boa czarnych lisów, wartości 100.000 mk.

— Płoną lasy! Pod Myszkowem płoną lasy na znacznej przestrzeni. Z Częstochowy wysłano straż ochraniową.

HENRYK ARDEL.

10

Powrotna fala.

(Ciąg dalszy).

Dojrzał w cieniu błysk szczęścia na jej łagodnej twarzy.

— Tak, po raz pierwszy, od siedmiu okropnych miesięcy, sama ułożyłam swoje „małeństwo”. Śpi teraz... Stałam przy niej długą chwilę chcąc się jej napiatrzyć do syta... Potem uprzytomniwszy sobie, że od tam będą ją mogła widzieć, kiedy tylko zechcę... boć przecież wolna jestem!... zapragnęłam odetchnąć świeżym powietrzem... tą pierwszą noc mojej swobody! Zeszłam więc tu do ogrodu, który pachnie wsią i wiosną, najcudowniejszą wiosną!... Może to zresztą tylko moje złudzenie... Lecz dobrze mi tu! ach! jak dobrze!... Czy nie ma pan nie przeciwk temu, abyśmy tu pozostali?.. W salone zbyt dużo jest osób i nie moglibyśmy swobodnie gawędzić, nieprawdaż?

— Gawędzić?.. Ależ pani musi być bardzo zmęczona!.. Sądję, że skoro wiem już jak się Pani czuje, powinienem odejść.

— Jeżeli byłam zmęczona, to tego już nie pamiętam... Wydaje mi się, że najchętniej spędziłabym noc całą na oddychaniu wonią zieleni i kwiatów... Jakaż to wiosna rozkoszna!

Radosne upolenie drgało w jej głosie. Zaczęła przechadzać się znów po wąskiej, światłem księżycowemu zalanej dróżynie; on szedł obok niej, z oczywistą wpatroniem w promieniającą uśmiechem młodą

twarzyczkę, która działała nań odurzająco.

Jakże drobnem wydało mu się jego zwycięstwo jako zawodowca, w porównaniu do radości, jaką odczuwał, z powodu uratowania tego niewinnego stworzenia, do słodyczy, jakie dawało mu przekonanie, że zadzierżgnięty został pomiędzy nimi nierozzerwalny węzeł; ona zawdzięczała mu wolność swoją, honor i całe szczęście swojej przyszłości... Czuł, że z tych przyczyn właśnie nie zdoła uważać jej nigdy za osobę obcą.

Wania ciągnęła dalej, nie wiedząc nawet, że to co mówiła, stanowiło dla niego najszczytniejsze podziękowanie:

— Mam wrażenie, że się zbudziłam ze złego snu i tak dziwnie daleko, widzę celkę swoją, salę rozpraw, twarz pana, wyrażającą taką potęgę woli, a równocześnie tyle zapału! Słyszę ciągle jeszcze... Ach! jak pan mówił do tych ludzi!.. Słuchając go, byłam przekonana, że zostanę uratowana. I uratował mnie Pan istotnie!

Małutka rączka ufnie spoczęła w jego dłoni. Podniósł ją do ust, lecz uwolnił natychmiast...

Szli chwilę w milczeniu ogrodem skąpanym w srebrzystych blaskach zawieszonego ponad drzewami księżycy. Zapach bzu przenikał powietrze.

Nagle Wania potrząsa głową, jakgdyby jak najdalej odrzucić chciała ciemne widma przeszłości; przybierając ponownie wesoły wyraz twarzy, przemówiła z swobodnym uśmiechem:

— Teraz należy znowu do kobiet ze świata!.. A wobec tego, że stało się to dzięki panu, pan właśnie powinien być pierwszym moim gościem w chwili, gdy rozpoczynam nowe życie i przyjąć dziś wie-

czór ode mnie filiżankę herbaty... Czy tak?.. Prawda, że się pan temu nie sprzeciwia?.. Tu, na terasie będzie nam dobrze! Będziemy mieli dosyć światła, by widzieć swoje filiżanki, a równocześnie rozkoszować się tą przedziwnie piękną nocą!

Nigdy nie słyszał jej jeszcze mówiącej tak wesoło i z takim ożywieniem, urok jaki to jej nadawało, było dla niego zupełnie nowym. I w ów jedyny może w swoim rodzaju wieczór, nie stracił się nawet przed ciwodziłać rozkoszemu oczarowaniu, któremu ulegał. Jutro powiedzą ich losy rozbieżnymi, zapewne, drogami. Lecz jeszcze przez chwilę kilka mogą być przecież dwógiem ludzi, którzy przeżyli wspólnie te same udręki.

Z równą prostotą, z jaką go zaprosiła, przyjął Michał zaproszenie; podczas gdy pokojowa ustawiała filiżanki, prowadzili dalej rozmowę, z rodzinną niemal poufałością, która, się pomiędzy nimi zrodziła w ciągu długich i licznych debat w Saint-Lazare, w czasie przygotowywania obrony.

W jakże odmiennym znajdowali się tym razem otoczeniu!.. I Wania Dantesque była inną: przestała być poważnie podejrzaną oskarżoną, a stała się, — jak to sama mówiła, — znowu światową kobietą, która z wykwiłtem urokiem okazywała wdzięczność swemu obrońcy. Zdawało się, że znalazłszy się w warunkach, które nie zmuszały jej do ciągłej kontroli nad sobą, zrzuciła sztywną osłonę silnej woli i stała się nową Wanią, istotą o niezrównanym wdzięku a bezduchu kokieteryj; taką właśnie, jaką ją przedstawiały zeznania świadków.

(C. d. n.).

Nowe linie kolejowe w Polsce. Do Kartuz przyjechała komisja, prowadząca przedwstępne prace przy budowie kolei Kartuzy—Wejherowo. W najbliższym czasie otwarta będzie dla ruchu osobowego nowa linia kolejowa z Gdyni do Kokoszek.

Zjazd koleżeńcki w Przemyślu (1871—1921). Koledzy, którzy w r. 1871 zdawali egzamin dojrzałości w gimnazjum przemyskim, jakoteż tych nam bliższych, którzy w poprzednich zjazdach brali udział, zapraszani na zjazd 50-letni, na dzień 24 sierpnia br. zbieramy się o ile możliwości 23 bm. Mieszkania będą przygotowane przy ul. Tatarskiej 4. Julian Schramm, Chłowa p. Lisa, Aleksander Zubrzycki, Przemyśl, biuro nr. 10.

Kronika sportowa.

Terezwárosi Torna Club (Budapeszt) we Lwowie. W dniach 20 i 21 sierpnia będzie gościł we Lwowie z najlepszych pierwszoklasowych drużyn budapeszteńskich Terezwárosi Torna Club celem rozegrania dwu spotkań z lwowskimi Czarnymi. Przez swoje znakomite wyniki, osiągnięte w grach o mistrzostwo Węgier stanowią oni wielką atrakcję we Lwowie, tembardziej, że Czarni po ostatnim zwycięstwie nad VII Kolarzem będą stawiali zacięty opór i wszelkimi siłami będą się starać osiągnąć ponowne zwycięstwo nad drużyną węgierską. Zarząd klubu Czarni, chcąc dogodzić wymaganiom publiczności, która zapewne tłumnie pośpieszy na te interesujące spotkania, przysłał cały szereg miejsc siedzących zarówno na pierwszym jak i na drugim parterze. Bliższe szczegóły o węgierskich gościach, oraz skład Czarnych podamy w dniach najbliższych.

Wydział spraw sędziowskich I. Z. O. P. N. podał wiadomości, że dnia 17 sierpnia br. o g. 19-tej będzie się posiedzenie Kolegium sędzów w gminnym lokalu-Macierzy (biblioteka) ul. Zimorowicza. Posiedzenie Kolegium odbywać się będą stałe w śróde wymienionej porze i lokalu.

Włamywacze i bandyci gry w Sopocie.

W północnem „Monte Carlo” — na tle burzliwych „mare nostro” — w kasynach sopleńskich namietność gry święci swe orgie.

Wstała, że niestety najwięcej hazardowi oddają się Polacy. Zestawiają tu miliony i splukani do morza wracają do ojczyzny, a Sopoty i „republika gdańska”, przepraszam, „wolne miasto Gdańsk” świetnie na głupocie ludzkiej robią interesy.

Jeden z dyrektorów poważnych instytucji polskiej przegrał jednego wieczoru 70 tysięcy marek niemieckich (!) Proszę przeliczyć tę sumę na marki polskie.

Najwięcej „szczęścia” mają Rosjanie, których tu też tłumy hawie. Wszędzie słychać język rosyjski.

Pewien lekarz rosyjski wygrał milion marek niemieckich w przeciągu jednej nocy.

W sprawie tego szalu hazardu i utraty majątku polskiego wśród obcych wniosła ks. poseł dr. S. interpelację w Sejmie warszawskim.

W tej sprawie zabrali już głos i Polacy zamieszkali w Gdańsku i w memorjale do sir Erika Colbana, delegata Ligi Narodów, przybywającego do Gdańska, zaznaczają, że Liga Narodów chyba nie ścierpi nadal gry w Wolnem Mieście Gdańsku ciągnącej niesumiennej administracji państwowej gdańska zyski z wysocememoralnego domu gry w Sopocie. Klub ten gry w Sopocie stał się urządzeniem oficjalnem, w którego składzie uczestniczy t. zw. „Zweckverband” gmin obszaru Wolnego Miasta. Mniejszość narodowa polska uważa za obowiązek sumienia protestując energicznie przeciw takiemu niemoralnemu źródłu dochodów publicznych, prosić Pana o interwencję, gdyż administracja Wolnego Miasta Gdańska niema sama tyle poczucia, że się nie godzi czerpać ze środków, wyduszonych z nędzy, lekkomyślności, też niestety rodzin, dzikich instynktów namietności, słowem ze źródła o wojającym o pomstę do nieba pzoimie moralnym. Rząd gdański, jako stróż moralności publicznej inaczej wyglądać musi według wyobrażenia mniejszości narodowej polskiej. Ludność polska żąda natychmiastowego usunięcia tej instytucji publicznego zgrzytu i demoralizacji.

Cześć i uznanie rodakom gdańskim za zajęcie tak obywatelskiego stanowiska w tej sprawie.

Era „ospiesznych” bandytów.

Nowy napad w pociągu. — „Popielate ubranie z alpak” i „zgnieciony kapelusz” fałszywymi śladami. — Sprawcy mordu dotąd nie wysledzeni. — Napad w pociągu Havre—Paryż. — Hiszpan za kratkami.

Bandytów, którzy w pociągu pośpiesznym Paryż—Marsylia zamordowali rentiera Jamna, — o czym pisaliśmy poprzednio — nie udało dotychczas przyłapać.

Podrażnienie o morderstwo padło na człowieka „popielate ubranie z alpakowem”. Policja rozpoczęła za nim poszukiwania. Okazało się jednak, że do-

mniany morderca jest dobronim człowiekiem, który ze zbrodni nie miał nic wspólnego. Wypuszczono go więc na wolność, tembardziej, że natrafiono na ślad, tym razem zdawało się prawdziwego mordercy. Znalezione bowiem na szynach nowy nięski kapelusz słonkowy, zgnieciony przez koła pociągu. Robotnicy zaś, zajęci w krytycznym dniu robotą przy naprawianiu toru zeznali, że widzieli człowieka, który uczepiony u okna wagonu pierwszej klasy, zaglądał do wnętrza.

Zgnieciony kapelusz okazał się jednak równie fałszywym tropem, jak „popielate ubranie z alpak”, zgłosił się bowiem po niego na policję człowiek powszechnie znany i udowodnił, że kapelusz jest jego własnością. Dowiedziawszy się z gazet, że policja uważa zerwane nim przez wiatr okrycie głowy, za należące do mordercy, natychmiast udał się do prefektury aby nie opierać się w poszukiwaniu mordercy na fałszywym dowodzie. Policja szuka więc obecnie indywiduum, które widzieli robotnicy, urwione u okna wagonu. Ich opisy są jednak bardzo niedokładne.

Jeszcze nie udało rozwiązać zagadki, kto zamordował i obrabował rentiera, kiedy dzienniki przyniosły świeżą wiadomość o napadzie w pociągu. Tym razem koniec nie był tragiczny. Kiedy pociąg pośpieszny Havre—Paryż, minął stację Andresy, prowadzący pociąg został zaalarmowany sygnałem bezpieczeństwa. Pociąg w kilka sekund stanął. W przedziale trzeciej klasy znalazło się dwu, napół z przerażenia przytomnych ludzi. Zdołali wytłumaczyć — nadobitek złe władają językiem francuskim — że nieznany towarzysz podróży obrabował ich, pociągnął za sygnał bezpieczeństwa i kiedy pociąg zwałniał biegu, wyskoczył oknem. Obrabowani wykazali, że są obywatelami szwajcarskimi, a wracają z Ameryki. Kupując bilety w Hawrze obaj obrabowani, Ebener i Engler zauważyli kręcącego się koło nich mężczyznę, który wyglądem swoim nie wzbudzał zaufania. Ebener przypomniał sobie w chwili później, że człowiek ten powracał z Ameryki, tym samym co on statkiem „Paris” że dostał się na okręt bez biletu, i że za to aresztowano go w Hawrze. Jakim sposobem wydostał się w tak krótkim czasie na wolność? Ebener podzielił się swoimi obawami z towarzyszem podróży. Można sobie wyobrazić uczucie, z jakim przyjeźli wchodzącego do zajętą przez nich oddziału w pociągu, „bezbiletowego” towarzysza podróży ze statku. Ebener i Engler postanowili całą noc czuwać, nad ranem jednak zasnęli ich sen. Po chwili zbudziła się, gdyż Hiszpan, — takiej bowiem narodowości był bandyta — przeprowadzał osobistą rewizję ich kieszeni. Obrabowani nie zdołali go zatrzymać, dali jednak dokładny rysopis niemiłego towarzysza podróży.

Zaalarmowano policję, która rozpoczęła poszukiwania w całym okręgu. Dopiero około godz. 8 rano natrafiono na ślad Hiszpana. Zaarrestowano go w Paryżu. Kupiwszy w sklepie tamtejszym czapkę — kapelusz podczas ucieczki zgubił — wszedł do restauracji, aby wypić szklanekę wódki. Tam przyrzeczali go żandarmi, którzy zdążyli się już dowiedzieć, że osobnik, którego wygląd zgadzał się z opisem „Hiszpana” kupił sobie nowiutką, czapkę w kratki. I tak Hiszpan w czapce w kratki dostał się za kratki. Nazywa się on J. Avignon, liczy 24 lat, jest Hiszpanem, a oprócz tego jak widać bandytą.

Włamywanie które mogło się opłacić

Baronowa Jamina Rotszyldowa spędza obecnie lato w Berch-Sur-Mer zaś wspaniały jej pałac na rogu Avenue Friedland i ul. Lerilsit w Paryżu stoi pustką pod nadzorem portjera Nepomucena Belanger, i lokaja Emile Halton, zamieszkującego z żoną najwyższe piętro.

Onegdaj rano portier Bellanger zauważył z przerażeniem, że jedna połowa dębowych drzwi wchodowych jest wyłupana a zamek u bramy służbowej naruszony. Natychmiast dał znać najbliższemu komisarjatu policji. Śledztwo przeprowadzone przez sekretarza p. Tauraine wykazało dzięki śladom pozostawionym, że włamywacze w liczbie dwu dostali się przez żelazną bramę od Av. Friedland na podwórze pałacu i daremnie starali się wyłamać drzwi służbowe. Gdy im się to nie udało, zabrał się do bramy głównej i tamteży wślizgnęli się do wnętrza pałacu. Błyskawicznie przeszukali całe mieszkanie od parteru do II. piętra, zaglądając wszędzie, otwierając wszystkie zamki, przeszukując meble, odkrywając kotary i żelazki, wyważyli nawet drzwi pokoju nie otwieranego od r. 1883 tj. od roku w którym to pokoiu zmarł jeden z Rotszyldów. Nie zabrawszy niczego ze sobą włamywacze wynieśli się.

Policja nie zdążyła wpaść na trop nocnych gości pałacu Rotszyldów, natomiast p. Nepomucen Bellanger oznajmił komisarzowi policji, „że włamywacze prosili go przez telefon, by ich nie zdradzał”. Jest przypuszczalne, że portier był poprostu z nimi w porozumieniu.

W każdym razie włamywać się do pałacu Rotszyldów, odejść nawet bez kwitka, jest w swoim rodzaju curiosum!

Dział ekonomiczny.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 16 sierpnia 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.). Bank akc. związkowy II do V emisji 280, 44 80, 515 — Bank Dyskontowy we Lwowie 280, — 700 — Bank hip. akc. 280, 30, 800 — Bank hip. ziemny 280, 28 — 420 — Bank Małopolski 280, 22 40, 650 — Bank powz. kred. 140, 7 — 290 — Bank przemysłowy 280, 28, 625 — Bank ziem. kred. gal. 280, 35, 635 —

II. Akcje Tow. handl. i przem. Browary lwowskie 530 100 2300 —, Tow. Chodorów 140 — 2200 —, Tow. akc. fabr. kart. — 0 42 1725 —, „Cmielów” fabr. porc. 140 — 3550 0000 Fabryka cementu „Portland Szczakowa” 1000 28 —, Tow. akc. „Galicia” 140 331 80 000 —, Tow. Gaiota 490 22 50 1950 —, Tow. Górka 140 15 40 80 00 —, „Oikos” Zakł. prz. drz. 140 — 4550 —, Warsz. Ska-akc. bud. „Parowozów” I. emisja 1000 — 140 —, II. emisja 000 — 0000 —, „Pezet”, pow. Zakł. bud. 500 — 975 — 0000 „Pocisk” Zakł. amun. 500 — 1150 —, Polska nafta 510 75 2125 — 00 —, Polski Glob 350 100 1200 — 0000 —, Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji 500 21 1000 —, IV. emisja — 0 — 0 0000, Tow. Rakasawa 140 56 5400 —, Zakłady elektr. Siersza 140 5 60 2000 —, Gal. Zakł. gór. Siersza 140 — 6000 —, Tow. Zieleniewski 140 20 7000 —

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.). Bank Małopolski 4 1/2% 99 — 101, Banku hip. gal. 4 1/2% 105 — 107 —, Banku hip. gal. 4%, 100 — 102 —, Banku hip. ziem. 4 1/2% 99 — 101 —, Banku kraj. gal. 4 1/2% 107 — 109 —, Banku kraj. gal. 4% 100 — 102 —, Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2% 107 — 109 —, Tow. kred. gal. ziem. 4% 101 50 103 50 Banku kred. ziem. gal. 4 1/2% 99 — 101 —

IV. Oblig. za 100 Mk. (bez kup. bież.). Komun. Banku kraj. 4 1/2% 100 — 102 —, Komun. Banku kraj. 4% 88 — 90 —, Kolei lokalnej Banku kraj. 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4% 83 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1908 szkolna 4% 88 — 90 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2% 91 — 93 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2% 95 — 97 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4% 88 — 90 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4% 88 — 90 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4% 88 — 90 —

V. Waluty. Ruble carskie: po 100 rb. 500 — 550 —, po 500 rb. 180 — 220 —, drobne 180 — 230 —, Ruble Dumskie (po 1000) 55 — 75 —, (po 250) 35 — 55 —, Ruble dumskie Kierunki (po 40 i 20) 20 — 25 —, Korbawice (po 1000) 3 — 5 —, Grzywny (po 500 i wyżej) 6 — 10 —, Franki franc. 160 — 175 —, Franki szwajc. 310 — 330 —, Funty sterlingi 7500 — 8100 —, Dolar amerykański 1100 — 2240 —, Dolar kanadyjski 1850 — 1950 —, Marki niemieckie po 1000 2700 — 2760 —, po 100 2600 — 2650 —, (drobne) 2500 — 2540 —, Lei rumuńskie po 500 2150 — 2825 — drobne 2650 — 2725 —, Liry włoskie 85 — 100 —, Czeskie korony (po 5000—1000) 2725 — 2825 —, drobne 2625 — 2725 —, Korony austr. niem. stempl. 205 — 230 —

VI. Dawizy. Londyn 7550 — 8150 —, Paryż 160 — 175 —, Zurich 315 00, 335 — 000 —, Praga 2750 — 2850 —, Wiedeń 225 — 240 —, Berlin 2725 — 2825 —, Nowy Jork 2100 — 2240 —, Bukareszt — 00 — 00 —

VII. Rata bankowa. Stopa eskontowa K. P. P. 6%

Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 16 sierpnia 1921.

Akcje bankowe. Polski Bank Przemysłowy 525 — 575 000 — 000, Bank hipoeczny 700 — 800 000, Bank Małopolski 625 — 675 —, 000 Złemski Bank kredyty wy 700 — 750 —, Powszechny Bank kredyt. powszechnego T. A. 275 — 325 — Bank Związku Spół. zarob. 000 — 0000, Polskie Tow. handlowe 975 1075 — 000 0000 —, Handl. Ska akc. Impex. 400 — 450 — 000 000, Polski Glob 1200 — 1300 — 00 00 Żegluga polska 475 525 — Zieleniewski 7400 7800 0000 — 0000, Warsz. Ska akc. bud. parowozów I. em. 1400 — 1500 —, II. em. 0000 — 0000 —, Górka 7900 — 8200 — 0000, Siersza 6200 — 6600 — T. P. G. 8000 — 8400 — 00, Trzebinia fabryka maszyn I. — II. 2900 3000 0000 — IV. 0000 0000, Lemiesz 6200 6400 Auto-motor 2300 2500 Polska Nafta 2000 2250 0000 0000 El k w n. w Sierszy 2000 2200 0000, Oikos 3900 4100 Pezet z r. 1921 Trzebinia, fabr. przetw. tłuszcz. z. z. 2850 2950 0000, Krakus 2400 0000 0000, Fabryka porcel. Cmielów 3500 3700.

Waluty. Dolar Stanów Zjedn. 2025 — 2125 —, Franki francuskie — 00 Marki niemieckie 25 — 27 — 00 —, Korony austriackie 2 00 2 20 0 00 0 00 Korony czesko-słowackie 27 00 29 00.

Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 16 sierpnia 1921.

Listy zastawne. 4 1/2% ziemskie 276 50 274 50, 5% m Warszawy 482 — 478 — 000 — 000 —

Waluty. Dolar Stanów Zjedn. 2160 — 2025 00, kanadyjskie 1900 — 1850 —, Lei rumuńskie 00 00 —, Franki francuskie 000 00 000 00.

Akcje. Warszaw. Tow. fabr. cukru 0000 0000, Warsz. Tow. kopaln. węgla I — II — 000 — 000, Lilpop, Rauch i Lowenst. I — II, 3215 3200, Rudzki i Ska 2275 2350, Stara-chowice I — II 7100 7125 0000, L. J. Borkowski I — VI 1500 1515, Bracia Jabłkowscy I — V — —, Firlej z r. 1921 650 — 630 —, Warsz. Tow. Handlu i Żegl. I — III — 00 0000, Żyrardów 4250 — 0000 —, Bank Małopolski —, Ostrowieckie Zakłady 8050 — 0. Polskie Tow. Handlowe — —, Folsk nafta I — III 2275 2300, Żegluga polska — —, Przemysł drzewny 1440 —, Zawiercie — 0 — 0, Elektrownia okręg. w Pruszkowie, I — III 625 — 000 —.

OGŁOSZENIA

Cukiernia Zalewskiego, Lwów, Akademicka 22, — poszukuje stałego dostawcy masła deserowego oraz jaj. 3571